



# Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

# 31

maja 2017

środa

19:00

NFM, Sala Główna

## Curtis Symphony Orchestra / Filadelfia

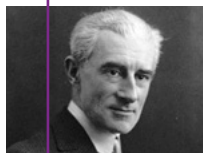
**Osmo Vänskä** – dyrygent

**Benjamin Schmid** – skrzypce

**Roberto Díaz** – altówka

**Peter Serkin** – fortepian

**Curtis Symphony Orchestra**



M. Ravel

Program:

**Maurice Ravel** (1875–1937) *II Suita symfoniczna z baletu Dafnis i Chloë* [18']

I Lever du jour

II Pantomime

III Danse générale

**Krzysztof Penderecki** (\*1933) *Koncert podwójny na skrzypce i altówkę* [21']

\*\*\*

**Johannes Brahms** (1833–1897) *I Koncert fortepianowy d-moll op. 15* [43']

I Maestoso

II Adagio

III Rondo: Allegro non troppo



K. Penderecki

Współorganizacja:

Stowarzyszenie



im. Ludwiga van Beethovena

## OMÓWIENIE

Agata Adamczyk

W jednym z listów do Clary Schumann Johannes Brahms pisał: „Namiętność nie jest stanem naturalnym człowieka; jest zawsze wynaturzeniem i czymś wyjątkowym. Idealny, prawdziwy człowiek pozostaje spokojny, zarówno radując się, jak i cierpiąc. Człowiek, w którym namiętności wykraczają poza pewne granice, powinien uznać się za chorego i szukać lekarstwa na życie oraz na zdrowie. Namiętności muszą szybko przemijać lub trzeba je od siebie odganiać”. W rozmowie z jednym z przyjaciół Maurice Ravel ubolewał: „Widzisz, zarzucają mi oschłość serca. To nieprawda – sam wiesz. Lecz jestem Baskiem. Baskowie doznają gwałtownie, ale okazują uczucia rzadko i tylko wybranym”. Wypowiedzi Krzysztofa Pendereckiego z kolei zdają się tworzyć obraz człowieka o rygorystycznym podejściu do siebie oraz świata, wycofanego i zdystansowanego. Czy to oznacza, że kompozycje tych trzech wielkich twórców są pozbawione emocji? Choć według Brahmsa muzyka miała wyrażać piękno samo w sobie dźwiękami i formą, a dla Ravela proces twórczy był pracą intelektualną, to nie sposób odmówić wszystkim ich dziełom żarliwości i namiętności, skrywanych pod wierzchnią, stonowaną warstwą, bądź co bądź, artystycznych dusz.

Według Stefana Kisielewskiego z Ravelem można było się „przyjaźnić, nie sposób było się spoufalić. Niejeden spędził z nim długie godziny, niczego się nie dowiedziawszy; Ravel milczał, tonąc w kłębach papierosowego dymu [...]”. Wydaje się, że to baskijskie korzenie ze strony matki i szwajcarskie ze strony ojca uczyniły osobowość Ravela unikatową mieszaniną hiszpańskiego temperamentu i szwajcarskiej precyzji. Skryty, systematyczny i pedantyczny, zyskał sławę „perfekcyjnego zegarmistrza”, ponieważ akt twórczy traktował jako ćwiczenie intelektualne, nie zaś wypowiedź serca. Wierzył, że istnieje rozwiązanie dla wszystkich problemów muzycznych, a zadaniem artysty jest cyzelowanie każdej kompozycji, dopóki nie zacznie lśnić jak drogocenny kamień. Patos oznaczał dla Ravela kwintesencję złego smaku, egzaltacja zaś mogła okazać się zabójcza dla godności. „Nie ma nic wulgarniejszego, niż opisywać dźwiękami swoje wnętrze” – mawiał. Skoncentrowanie się na szczególnie nie tylko znamionowało twórczość, lecz także charakteryzowało życie artysty. Był zawsze nieskazitelnie ubrany, nosił się elegancko, uzupełniając garderobę modnymi dodatkami.

Styl muzyczny Ravela charakteryzował się bogatą harmonią, subtelną rytmiką, olśniewającą kolo-

rystyką oraz mistrzowską orkiestracją. Twórczość francuskiego kompozytora stanowiła syntezę impresjonizmu, elementów folkloru i klasycznego konstruktywizmu, z szerokim wachlarzem wpływów – od muzyki Chopina po jazzową.

*I Suita symfoniczna Daphnis i Chloé* powstała w 1913 r., niedługo po premierze jednoaktowego baletu o tym samym tytule, nad którym Ravel rozpoczął pracę na zlecenie Siergieja Diagiłewa. Muzyka do owego baletu, przez samego Ravela nazwana „symfonią choreograficzną”, to według Igora Strawieńskiego jedno z najpiękniejszych dzieł muzyki francuskiej. Uzasadnienie tej opinii znajdujemy w bogatej instrumentacji, lirycznej melodii i pełnej przepychu harmonii.

Diagiłew, jako założyciel i impresario Baletów Rosyjskich, cieszył się niesłychaną popularnością i uznaniem, co umożliwiała mu współpraca z największymi ówczesnymi artystami, takimi jak Michaił Fokin, Waclaw i Bronistawa Niżyńscy, Igor Strawieński, Siergiej Prokofiew, Erik Satie, Darius Milhaud, Georges Auric, Manuel de Falla, Pablo Picasso, Henri Matisse, Joan Miró czy Jean Cocteau. Diagiłew był też osobowością wyjątkowo kreatywną, posiadał ogromną intuicję artystyczną i zdolność utrzymywania w ryzach grupy skupiającej największych indywidualistów o niezadko odmiennych zapatrywaniach na sztukę. W 1909 r. z zamówieniem zwrócił się do Ravela.

Libretto baletu *Daphnis i Chloé* zostało zaadaptowane przez Fokina z powstałego w II w. n.e. jednego z najśłynniejszych romansów antycznych. Ta pełna wdzięku i prostoty opowieść greckiego retora Longosa o rodzącym się uczuciu tytułowych bohaterów, pastery z wyspy Lesbos, niepozbawiona jest erotycznej frywolności. Premiera dzieła Diagiłewa i Ravela odbyła się 8 czerwca 1912 r. w paryskim Théâtre du Châtelet. Orkiestrą dyrygował Pierre Monteux, a w role głównych bohaterów wcielił się Niżyński i Tamara Karsawina. Na podstawie muzyki do baletu Ravel stworzył też dwie suity, odnoszące się do kolejnych części opowieści. Ze względu na swoje spektakularne zakończenie *II Suita* cieszy się zdecydowanie większą popularnością.

Krzysztofowi Pendereckiemu akt tworzenia przypomina labirynt, w którym układ korytarzy czasem prowadzi na manowce, innym razem wymusza zrobienie kroku wstecz. „Rola artysty jest – jak twierdzi polski kompozytor – błądzić, próbować różnych dróg, odrzucić pewność”. Penderecki zdobył międzynarodowy rozgłos jako artysta awangardowy. Obecnie jednak pisze muzykę będącą syntezą tradycji i nowocze-

snych środków wyrazu. Najnowsze jego kompozycje przynoszą zatem różnorodność form i gatunków, mottem ich zaś stało się „wchłonięcie wszystkiego, co już zaistniało”, czyli stworzenie nowych jakości na podstawie dotychczasowych doświadczeń.

*Koncert podwójny na skrzypce i altówkę* Pendereckiego powstał całkiem niedawno – w 2012 r. Zamówienie na to dzieło złożył u polskiego twórcy wiedeński Musikverein. Kompozycja miała uczcić 200. rocznicę istnienia stowarzyszenia Gesellschaft der Musikfreunde.

Na przestrzeni dziejów niewiele znajdziemy utworów przeznaczonych na duet właśnie tych dwóch instrumentów. Połączenie ich brzmienia zdaje się dla kompozytorów nie łączyć wyzwaniem, a za wzór często bywa podawana *Symfonia koncertująca Es-dur* Mozarta, stanowiąca szczytowe osiągnięcie w tym gatunku.

Jak przyznał Penderecki, od dawna chciał napisać koncert podwójny, ale świadom był trudności, jakie forma ta mogłaby za sobą nieść: „Nie dziwię się, że właściwie poza Mozartem koncertów podwójnych w literaturze nie ma. Najpierw myślałem o koncercie na czworo skrzypiec, ale mój przyjaciel, znakomity skrzypek i altowiolista Julian Rachlin, ubłagał mnie, żebym napisał na skrzypce i altówkę”. Rachlin zaprzagnął mieć w swym repertuarze dzieło, w którym mógłby samodzielnie nagrać obie partie solowe. Zamówienie Musikvereinowi pozwoliło zatem kompozytorowi wcielić w życie pomysł, który podsunął mu przyjaciel.

W dziele Pendereckiego oba instrumenty są traktowane równorzędnie. Altówka nie ustępuje skrzypcom, jest – jak komentował autor – „instrumentem wyzwolonym”, a nawet „ma trudniej”.

Premiera *Koncertu* odbyła się 22 października 2012 r. w Wiedniu. Został on wykonany przez Symfoniczne Orchester des Bayerischen Rundfunks pod batutą Marissa Jansona z udziałem Janine Jansen (skrzypce) i Juliana Rachlina (altówka).

Ponad półtora wieku wcześniej Johannes Brahms skreślił ostatnie dźwięki swego *I Koncertu fortepianowego d-moll* op. 15. Pracę nad nim rozpoczął w 1854 r., a zakończył pięć lat później. Dla kariery kompozytora było to wyjątkowo ważny czas – pierwsze lata szczególne, artystycznego uznania. Punktem zwrotnym stał się początek przyjaźni z Josephem Joachimem oraz małżeństwem Schumannów. Chwilę wcześniej padł słynny werdykt opublikowany w artykule w „Neue Zeitschrift für Musik”. Na tamach tej gazety Schumann powitał Brahmsa jako nowego geniusza

w muzyce niemieckiej. Nie tylko zwrócił uwagę na młodego artystę, lecz także napisał o wysokich oczekiwaniach wobec niego, zwłaszcza na polu muzyki symfonicznej.

Gdy Brahms rozpoczął pracę nad *I Koncertem fortepianowym*, Schumann przeżywał załamanie nerwowe, które doprowadziło go do próby samobójczej, a dwa lata później do śmierci. Wówczas, w 1856 r., Brahms przejął niejako funkcję opiekuna i najbliższego przyjaciela Clary. Zażyłość z Schumannami wykończyła go jednak emocjonalnie – stał się bardziej zamknięty w sobie i pełen rezerwy. Potrzebował zmiany, aby uspokoić rozstrojone nerwy. Otrzymał propozycję objęcia posady muzyka na dworze księżym w Detmold uznał zatem za dar nieba. W starym, pokrytym bluszczem zamku i klasycznej rezydencji otoczonej pięknem natury Brahms odnalazł oazę spokoju. Do jego obowiązków należało spędzanie tam jedynie trzech miesięcy pod koniec każdego roku. Udzielał wówczas lekcji księżniczce, dyrygował koncertami chóru, w którym śpiewał książę, występował jako solista z orkiestrą dworską oraz grał w prywatnych zespołach kameralnych księcia. Dodatkowo udzielał odpłatnych lekcji damom dworu. Artysta miał też wystarczająco dużo wolnego czasu na komponowanie i spacerowanie po ogromnym Lesie Teutoburskim – darzył drzewa niemalże pogańską miłością. Zapytany przez jedną z uczennic o poprawę techniki gry, odpowiedział: „Musi pani ciągle spacerować po lesie”. Choć niedługo później praca w Detmold zaczęła ciążyć artyście, to pod koniec lat 50. XIX w. przynosiła mu ulgę.

W *I Koncercie fortepianowym* Brahms potraktował instrument solowy i orkiestrę jako równorzędnych partnerów, pokazując jednocześnie talenty doskonałego symfonika oraz doskonałego pianisty. Odbiegające od dotychczasowych kanonów dzieło nie od razu zdobyło uznanie. Na jego ostateczny kształt miały wpływ uwagi Clary Schumann oraz Joachima, którzy nie szczędzili Brahmsowi konstruktywnej krytyki. Wraz z upływem czasu zmieniała się też forma utworu – od sonaty na dwa fortepiany zaczynając, przez dzieło symfoniczne, na koncercie fortepianowym kończąc. Pierwsze wykonanie odbyło się 22 stycznia 1859 r. w Hanowerze, z Brahmssem w roli pianisty. Clara, która wcześniej przysłuchiwała się próbom, relacjonowała w liście: „Niemałże wszystko brzmi pięknie, a niektóre fragmenty lepiej, niż Brahms mógł sobie wyobrazić i oczekiwać”.



Osmo Vänskä, fot. Kaapo Kamu

### Osmo Vänskä

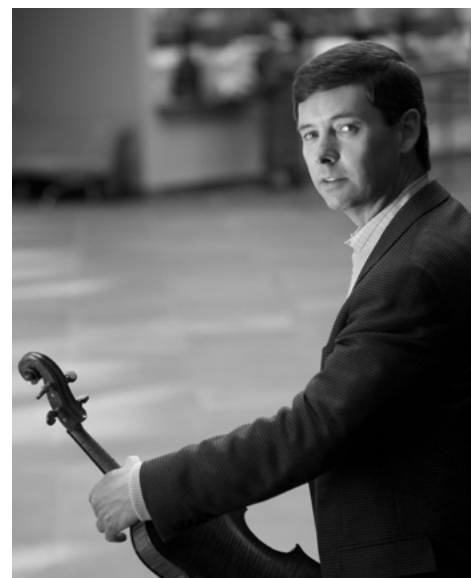
Osmo Vänskä cieszy się opinią przekonującego interpretatora repertuaru wszystkich epok, który z pasją przekazuje zawarte w partyturze intencje kompozytora. Od ponad dekady jest dyrektorem muzycznym Minnesota Orchestra, z którą koncertuje na całym świecie. W sezonie 2016/2017 zadebiutował jako dyrygent gościnny z L'Orchestre Philharmonique de Radio France. W 2016 r. dyrygował London Philharmonic Orchestra, prezentując wszystkie symfonie Sibeliusa. Artysta jest bardzo cenionym dyrygentem gościnnym koncertującym z najbardziej znanymi orkiestrami świata. Słynie też ze znakomitych nagrań, zrealizowanych przede wszystkim dla wytwórni BIS. W 2014 r. jego album z I i IV Symfonią Sibeliusa, nagrany z Minnesota Orchestra, zdobył Grammy za najlepsze wykonanie orkiestrowe. Osmo Vänskä studiował dyrygenturę w Akademii Sibeliusa w Helsinkach. Karierę rozpoczynał jako klawecista, a w ostatnich latach z radością powrócił do tego instrumentu, o czym świadczy m.in. nagranie utworów kameralnych K. Aho zrealizowane w 2012 r.

### Benjamin Schmid

Jeden z najbardziej wszechstronnych współczesnych skrzypków, laureat licznych międzynarodowych konkursów. Jego znakiem rozpoznawczym jest szeroki repertuar i bardzo osobisty styl. W centrum zainteresowań artysty znajdują się utwory austriackich kompozytorów: A. Berga, F. Kreislera, W.A. Mozarta, A. Schönberga i A. Webera. Regularnie występuje i nagrywa z pianistką A. Haering, skupiając się głównie na Mozarcie. Schmid z sukcesem rozwija też karierę jazzmana, prezentując swój program *Hommage à Grapelli*. Artysta regularnie współpracuje z orkiestrami na całym świecie, m.in. z Philharmonia Orchestra, Koninklijk Concertgebouworkest, Rotterdams Philharmonisch Orkest, National Symphony Orchestra w Waszyngtonie, Houston Symphony, Singapore Symphony Orchestra. Szczególnie często występuje z Berliner Philharmoniker. Gości na najważniejszych europejskich festiwalach muzyki kameralnej. Benjamin Schmid z pasją poświęca się działalności nagraniowej, posiada w swoim dorobku ponad 40 płyt, w tym wiele wydawnictw uhonorowanych nagrodami. Jest profesorem Mozarteum w Salzburgu, daje też lekcje mistrzowskie w Hochschule Bern. Ostatnio gra na stradivariusie „Guyot” z 1705 r., którego otrzymał od anonimowego sponsora.



Benjamin Schmid, fot. Julia Wesley



Roberto Díaz, fot. J Henry Fair

### Roberto Díaz

Roberto Díaz jest artystą cieszącym się międzynarodowym uznaniem. Jako solista współpracuje z czołowymi dyrygentami na całym świecie, a także z liczącymi się kompozytorami XX i XXI w., w tym z K. Pendereckim. Występuje zarówno z orkiestrami, jak i z najważniejszymi kwartetami smyczkowymi i pianistami w seriach koncertów kameralnych, m.in. jako członek Díaz Trio. Ponadto jest prezesem i dyrektorem generalnym Curtis Institute of Music. W czasie jego kadencji jako prezesa tej instytucji powstał nowy budynek, który zwiększył dwukrotnie powierzchnię kampusu. Również pod przewodnictwem Roberta Díaza Curtis Institute of Music rozwinął trwałe sieci współpracy z innymi instytucjami muzycznymi i artystycznymi w Filadelfii i na całym świecie. Oprócz tego, że piastował stanowisko pierwszego altowiolisty Philadelphia Orchestra, Roberto Díaz był także m.in. pierwszym altowiolistą National Symphony Orchestra pod kierunkiem M. Rostropowicza i członkiem Minnesota Orchestra pod kierunkiem sir N. Marrinera. Artysta gra na altówce ex-Primrose Amati.

### Peter Serkin

Jest jednym z najbardziej oryginalnych muzyków, jacy występują dzisiaj przed międzynarodową publicznością. Od 1959 r. koncertuje z najważniejszymi orkiestrami symfonicznymi świata i pod batutą tak znakomitych dyrygentów, jak m.in. S. Ozawa, P. Boulez, sir S. Rattle czy Ch. Eschenbach. Z pasją poświęca się też kameralistyce, współpracując z muzykami z całego świata oraz kwartetami smyczkowymi i zespołem TASHI, którego jest członkiem założycielem. Artysta z wielkim zaangażowaniem promuje muzykę najważniejszych kompozytorów XX i XXI w. Dokoła wielu światowych prawykonań, w szczególności utworów T. Takemitsu, P. Lieberzona, O. Knussena i A. Goehra, z których wszystkie były napisane specjalnie dla niego. Wydane przez Serkina płyty odzwierciedlają indywidualną muzyczną wizję artysty. Jego nagranie sześciu koncertów Mozarta dokonane z A. Schneiderem i English Chamber Orchestra było nominowane do Grammy i otrzymało prestiżową nagrodę Deutsche Schallplatten oraz tytuł najlepszego albumu roku, przyznany przez magazyn „Stereo Review”. Obecnie Peter Serkin wykłada w Bard College Conservatory of Music oraz Longy School of Music.



Peter Serkin, fot. archiwum artysty



Curtis Symphony Orchestra, fot. David DeBalko



## Curtis Symphony Orchestra

Ciesząca się uznaniem za „nieziemski poziom gry zespołowej i profesjonalny poziom wyrafinowania” („New York Times”) Curtis Symphony Orchestra otrzymuje pochwały na całym świecie za swoje pełne entuzjazmu, radosne występy. Zespół wykonuje w każdym sezonie trzy koncerty w Kimmel Center for the Performing Arts w Filadelfii. Jej ostatnie występy poza Filadelfią odbyły się w Carnegie Hall i podczas Festiwalu Muzycznego w Dreźnie. Dyrygenci gościnni orkiestry to m.in. sir S. Rattle, O. Vänskä, R. Spano i Y. Nézet-Séguin (regularnie pracujący z tą orkiestrą w ramach Rita E. Hauser Conducting Fellowship Program). Nabyte w orkiestrze doświadczenie profesjonalne pozwala absolwentom Instytutu Curtisa zajmować ważne stanowiska w najlepszych orkiestrach, a także zespołach kameralnych na całym świecie. Działający od dziewięćdziesięciu lat Curtis Institute of Music łączy tradycję z innowacją, kształcąc wyjątkowo utalentowanych młodych muzyków na świadomych obywatelskich obowiązkach artystów, angażujących się w społeczność lokalną i globalną poprzez działalność muzyczną na najwyższym poziomie. Każdego roku do Curtis Institute przyjeżdża 175 studentów, których do tej uczelni przyciąga kultura nauczania kładąca największy nacisk na aspekty wykonawcze. W tym intymnym środowisku talenty studentów są wspierane przez wykładowców, którzy są znakomitościami świata muzycznego. Co roku studenci Curtis Institute dają ponad 200 koncertów w Filadelfii i na całym świecie w ramach programu Curtis on Tour.

Organizator:



Partner:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:



Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.